

Bożena Bednarek-Michalska
Komisja Wydawnictw Elektronicznych
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Redaktor EBIB

Elektroniczne zasoby informacyjne Polski Analiza sytuacji i propozycja integrowania inicjatyw

Streszczenie

W ostatnim roku pojawiło się w Polsce sporo nowych pomysłów i inicjatyw społecznych, rządowych oraz instytucjonalnych, w których artykułuje się potrzebę budowania narodowych zasobów elektronicznych kraju. Autorka zebrała informacje o wszystkich ideach i pomysłach, przedstawia dobre i złe strony tej sytuacji oraz wskazuje na konieczność współpracy wszystkich zainteresowanych grup w tym zakresie. Podkreśla, że najważniejszą sprawą jest, by budowaniem elektronicznych zasobów zajmowali się profesjonaliści i żeby robili to w sposób zorganizowany, zintegrowany i odpowiedzialny.

Abstract

In the last years, the Polish information community has seen an emergence of many new social, government and institutional initiatives expressing a need for a national digital collection. The author describes the new initiatives, discusses positive and negative aspects of the current situation and calls for cooperation among all parties interested in the development of a national digital project. She stresses that the key issue in building a Polish digital collection is that it must be conducted by library and information professionals in a well-organized, integrated and responsible manner.

W ostatnim roku pojawiło się w Polsce sporo nowych pomysłów i inicjatyw społecznych (Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Interklasa, Bractwo Gutenberga, Biblioteka Sieciowa), rządowych (Program SLD, MENiS i KBN) oraz instytucjonalnych (Biblioteka Narodowa, biblioteki naukowe i publiczne, archiwa państwowe), w których artykułuje się potrzebę budowania narodowych zasobów elektronicznych.

Dostrzegamy wszyscy, że po kilku latach przygody z Internetem - produkowaniem i udostępnianiem informacji elektronicznej w sieci - mamy do czynienia z olbrzymim rozproszonym zasobem, kilkoma milionami tekstów, baz danych, zbiorów fotografii, plików muzycznych, filmów i innego rodzaju dokumentów o bardzo różnej jakości i wartości merytorycznej, zapisanych w odmiennych formatach i udostępnianym na różne sposoby. Wielkim zmartwieniem wszystkich, w tym także bibliotekarzy, jest nie tylko porządkowanie i selekcjonowanie wszystkiego, co już jest, ale wytworzenie dokumentów, zbiorów, baz danych, katalogów, których jeszcze nie ma, a powinny być w sieci.

Przyszedł więc ważny moment wyartykułowania tego, co należy zrobić, aby obecne i przyszłe zasoby zaczęły pracować dla nas, dla społeczeństwa, żebyśmy mogli je optymalnie i z pożytkiem wykorzystać. Informacja sama w sobie jest wartością, ale jeśli chcemy, żeby stała się wiedzą – której tak bardzo potrzebujemy – musimy ją uporządkować, przetworzyć i udostępnić w dobrze zbudowanych katalogach i bazach danych. Musimy także pomyśleć, kto i jak ma to robić oraz sfinansować?

Przekonanie rządu – artykułowane głośno od jakiegoś czasu wbrew zapisom w strategii ePolska – że wszystko zrobią za nas firmy prywatne jest naiwne i niezgodne z praktyką stosowaną na świecie, ponieważ firmy prywatne nie zawsze znajdują w tym interes finansowy. Kto będzie chciał tworzyć zasoby, których potem nie będzie można drogo sprzedać? Wiele z nich trzeba będzie wręcz udostępnić za darmo, żeby młode pokolenie Polaków mogło korzystać z dobrodziejstw powszechnej edukacji. Wiele prac trzeba będzie wykonać za nasze – podatników – pieniądze i musimy wszyscy czuwać nad tym, żeby kolejnych polityków przekonać do takiej tezy. Edukacja bowiem musi mieć profesjonalnie opracowane zasoby dostępne w sposób łatwy, szybki i permanentny, a ich budowanie powinno być oparte na międzynarodowych standardach stworzonych dla digitalizacji zasobów. To co jest (choć jest tego miliony bitów) to zaledwie początek tego, co naprawdę jest ważne i potrzebne. I tego za bibliotekarzy, wydawców, archiwistów i specjalistów od informacji nikt nie zrobi.

Nie mamy w Polsce centralnego katalogu bibliotek i archiwów polskich, dostęp online do nich jest rozproszony i niepełny, narzędzia niedoskonałe, nie ma literatury polskiej w sieci, nie ma podstawowych podręczników szkolnych i metodycznych, wykładów i czasopism naukowych online, nie ma ważnych dokumentów rządowych udostępnianych z jednej platformy, firmy prywatne (LEX) udostępniają za duże pieniądze akty prawne, które państwo polskie powinno dać swoim obywatelom za darmo (Dziennik Ustaw, Monitor Rządowy). Nie ma porządnego portalu edukacyjnego i naukowego.

„Uporządkowany” bałagan takich katalogów, jakie robi Onet czy Wirtualna Polska pokazuje dobitnie, co mogą informatycy i pasjonaci zrobić, kiedy zabiorą się do tworzenia profesjonalnej informacji. Przeniosą śmietnik na jeden ekran ku ucieście niektórych internautów, którzy lubią dużo wrażeń i kolorowe mozaiki upstrzone nadmiarem literek, grafiki i ruszających się „robaków”. Co to ma wspólnego z INFORMOWANIEM? Chyba raczej DEZINFORMOWANIEM!

Dlatego bibliotekarze uważają, że trzeba budować powoli i mozolnie, ale profesjonalnie z zachowaniem wszystkich międzynarodowych standardów – POLSKIE ELEKTRONICZNE ZASOBY INFORMACYJNE, które spełnią oczekiwania edukacyjne i kulturowe polskiego społeczeństwa. Cieszy więc nas fakt, że problem ten poruszany jest ostatnio w kilku miejscach naraz, ale martwi brak dialogu między poszczególnymi gremiami, które temat ten eksplorują oraz wykwalifikowanej kadry, która zabierze się do opisanego procesu digitalizacji zbiorów i budowania zasobów edukacyjnych. To co jest proponowane w tej chwili jest dalekie od takiego profesjonalnego podejścia, a czasem wręcz naiwne.

Ważnym jednak jest, że mówi się o tym nareszcie w gremiach rządowych, które do tej pory nie dostrzegały za bardzo tego, jak ogromną szansą edukacyjną jest Internet i co można dzięki sieci udostępnić Polakom bez względu na miejsce ich przebywania czy zamieszkania.

Żeby unaocznić bieżącą sytuację i skłonić do zastanowienia się nad tym problemem, przedstawiam poniżej wszystkie znane mi pomysły, które w Polsce są dyskutowane i dotyczą budowania polskich zasobów elektronicznych:

„IDEE NA PAPIERZE”

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu
www.men.waw.pl/aktual/oswiata/posiedz.htm

Dnia 21.02 2002 r. odbyło się drugie posiedzenie Rady ds. Edukacji Informatycznej przy Ministrze Edukacji Narodowej i Sportu, która to rada zdecydowała się na sformułowanie między innymi następującego wniosku dot. *Narodowej Biblioteki Internetowej*¹:

*Rada uznała za priorytetowy dla polskiej edukacji oraz edukacji informatycznej projekt **Narodowej Biblioteki Internetowej**. W związku z perspektywą sfinansowania części lub całości inwestycji ze źródeł prywatnych Rada wystąpiła z prośbą do Ministra Edukacji Narodowej i Sportu o skierowanie do Prezesa Rady Ministrów prośby o poruszenie tego tematu podczas planowanej wizyty Prezesa (CEO) Microsoft Corporation - Steve`a Ballmera w Polsce. (co też Premier uczynił w dniu 13 marca 2002 roku²). Jednocześnie Rada jednogłośnie upoważniła Przewodniczącego Rady do wystąpienia z zapytaniem o chęć i możliwości wsparcia projektu do wiodących firm technologicznych oraz wydawnictw.*

Założeniem funkcjonalnym biblioteki jest zamiana na wersję elektroniczną przynajmniej 100 tysięcy książek wydanych w języku polskim, fotokopii starodruków i rękopisów. Biblioteka ma stać się ośrodkiem tworzenia Skarbnic Wiedzy Narodowej i kreacji polskiej treści Internetu. Książki mają być powszechnie dostępne w wersji e-book choć na różnych zasadach ze względu na wymogi ochrony praw autorskich i licencyjnych.

KBN i strategia ePolska

<http://www.kbn.gov.pl/cele/epolska/epolska.html>

Dokument *ePolska* jest planem działań na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego w Polsce na lata 2001-2006 - przygotowany został przez Ministerstwo Gospodarki w ramach realizacji ustaleń Rady Ministrów z dnia 28 listopada 2000 r., został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 11 września 2001 r. W dokumencie tym mamy między innymi zapisy dotyczące budowania zasobów narodowych w pozycji zatytułowanej:

CEL 2: INWESTOWANIE W LUDZI I UMIEJĘTNOŚCI

Polskie zasoby kultury w sieciach globalnych:

Zdobycze technologiczne ostatnich dziesięcioleci stawiają zupełnie nowe wyzwania w zakresie edukacji kulturowej, a jednocześnie umożliwiają efektywne wykorzystanie infrastruktury teleinformatycznej w upowszechnianiu wiedzy o szeroko rozumianej kulturze i dziedzictwie narodowym. Warunkiem wykorzystania tych możliwości jest opracowanie i aktualizowanie banków informacji na temat instytucji i bieżącego życia kulturalnego oraz opracowanie zasad wymiany i udostępniania tych informacji [...]

¹ Wszystkie fragmenty drukowane kursywą są cytatami ze stron internetowych poszczególnych instytucji i inicjatyw. Tryb dostępu do dokumentów podany jest przy nazwie instytucji na początku rozdziału.

² Uwaga autora.

Planowane działania:

- *Utworzenie **Polskiej Biblioteki Wirtualnej**, której celem byłoby gromadzenie dzieł polskiej literatury w postaci elektronicznej; biblioteka ta pełniłaby dużą rolę edukacyjną, a także poprzez gromadzenie tłumaczeń promowałaby kulturę polską w świecie,*
- *Opracowanie metodologii archiwizacji cyfrowej różnego rodzaju obiektów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych (dokumenty, rękopisy, inkunabuły, druki akcydensowe, wydawnictwa periodyczne, itd.) i udostępnianie ich na nośnikach informacji (CD-ROM, DVD),*
- *Skanowanie najcenniejszych pomników dziejowych państwa polskiego w celu zachowania dla przyszłych pokoleń,*
- *Skatalogowanie dzieł piśmiennictwa polskiego w wersji cyfrowej, w celu zachowania ich kopii dla przyszłych pokoleń Polaków,*
- *Określenie krajowej bazy zasobów informacyjnych i współpraca w ramach programu eContent.*

Edukacja w erze cyfrowej

Tempo zmian technologicznych zachodzących we współczesnym świecie sprawia, że nowoczesne społeczeństwo informacyjne wypracowuje nowy paradygmat edukacji. [...] Coraz ważniejsze stają się dynamiczne umiejętności proceduralne obejmujące wyszukiwanie informacji, jej filtrowanie, ocenę wiarygodności i istotności, przetwarzanie, syntetyzację, prezentację, etc. [...]

Zasoby globalnej sieci Internet zawierają różnorodne treści edukacyjne. Warunkiem wykorzystania Internetu jest stworzenie szkolnej infrastruktury teleinformatycznej i przygotowanie kadry nauczycieli zarówno do nauczania informatyki sensu stricto, jak i do wykorzystania technik społeczeństwa informacyjnego w nauczaniu innych przedmiotów. Przykładowo, nowoczesna biblioteka szkolna to biblioteka nie tylko skomputeryzowana, ale przede wszystkim biblioteka multimedialna, spełniająca rolę ośrodka zdobywania, gromadzenia i przetwarzania informacji przez nauczycieli, uczniów, a także rodziców, wyposażona w szybki dostęp do zasobów sieci Internet.

Planowane działania:

- *Tworzenie w bibliotekach szkolnych multimedialnych centrów informacji,*
- *Przeszkolenie bibliotekarzy w zakresie korzystania z narzędzi wykorzystującymi technologie informacyjne i komunikacyjne,*
- *Budowa **bazy zasobów edukacyjnych**: tematycznych portali edukacyjnych, elektronicznych bibliotek wirtualnych, serwerów z materiałami edukacyjnymi, tworzenie multimedialnych aplikacji edukacyjnych.*

SLD - Program Powszechnej Edukacji Informatycznej

www.sld.org.pl

***Polska Biblioteka Internetowa** to jeden z kamieni węgielnych Programu Powszechnej Edukacji Informatycznej. W bibliotece zostaną umieszczone wszystkie książki, które zostały wydane w języku polskim. Będą one powszechnie dostępne, zarówno przez internet oraz inne sieci. W kolejnych etapach w bibliotece zostaną również umieszczone zapisy widowisk teatralnych oraz filmoteki itp. Znaczenie powstania takiej biblioteki jest oczywiste wobec rosnących cen książek oraz*

faktycznego braku dostępu do literatury w rejonach wiejskich i małych miastach, a nawet poważnych ograniczeń w ośrodkach akademickich (niewielkie zakupy bibliotek, ogromny popyt, kolejki studentów w czytelniach). Dostęp do zasobów biblioteki będą mieli także Polacy spoza granic kraju. Stworzenie Polskiej Biblioteki Internetowej wymaga m.in.:

- zobowiązania wydawców do przekazania wersji elektronicznej każdego ich wydawnictwa do PBI,
- zmiany prawa umożliwiające udostępnianie zasobów bibliotecznych przez Internet lub stworzenie ustawy o PBI, która dokona derogacji przepisów dot. zbiorów bibliotecznych i ich udostępniania,
- stworzenie mechanizmu wprowadzenia istniejących zasobów drukowanych do postaci elektronicznej,
- Na uruchomienie PBI potrzeba nieco mniej niż rok. W ciągu kolejnych dwóch lat mogłaby osiągnąć pełną funkcjonalność.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy polskich

ebib.oss.wroc.pl/sbp/

Bibliotekarze skupieni w Komisji Wydawnictw Elektronicznych SBP opracowali w roku 2001 projekt budowania bibliotecznej sieci współpracy *INFOBIBNET Informacja, biblioteki, sieć współpracy* – który nakreśla cele i konkretne zadania związane między innymi z tworzeniem zasobów cyfrowych. Ogólny cel opisano w następujący sposób:

Głównym zadaniem sieci jest współpraca bibliotekarzy publicznych w zakresie budowania wspólnych zasobów wiedzy i platformy komunikacji w celu zaspokojenia potrzeb informacyjnych i edukacyjnych Polaków oraz obniżania kosztów budowania społeczeństwa informacyjnego i obywatelskiego <http://ebib.oss.wroc.pl/net/>.

Cele szczegółowe natomiast dotyczą:

a) Przyspieszenia dostępu do informacji.

Biblioteka musi być miejscem, gdzie obywatel może uzyskać szybką informację na interesujący go temat. Rola ta jest szczególnie ważna na obszarach wiejskich i w mniejszych miejscowościach, gdzie nie ma alternatywnych instytucji czy serwisów. W dużych aglomeracjach bibliotekarze mogą kierować czytelników do wyspecjalizowanych źródeł, które muszą znać i umieć ocenić.

b) Współtworzenie zasobów informacyjnych dla odbiorców.

Bibliotekarze nie tylko gromadzą dokumenty, ale też tworzą informację, przede wszystkim o swoich zbiorach. Pełniąc jednak aktywną rolę w swoim środowisku lokalnym, biblioteka musi podjąć zadanie tworzenia zasobów informacyjnych dotyczących tej społeczności. Suma lokalnych serwisów może z czasem doprowadzić do powstania bogatych zasobów ogólnopolskich. Bibliotekarze muszą również umieć stworzyć wygodny, czyli dostosowany do lokalnych użytkowników, dostęp do globalnych zasobów informacyjnych.

c) Podniesienie jakości informacji.

Bibliotekarze muszą dbać o jakość informacji. Wiele nowych wydawnictw i serwisów informacyjnych zawiera informacje niepełne, niechlujnie opracowane, bywa, że zawierające błędy rzeczowe. Tradycją profesji bibliotekarskiej jest staranne

opracowanie informacji o zbiorach w oparciu o jednolite standardy. Ta tradycja musi zostać rozszerzona na działalność informacyjną, która powinna być wzorem dla innych instytucji.

Bibliotekarze deklarują, że dla realizacji tych celów najważniejsza jest współpraca z każdym, kto chce budować społeczeństwo informacyjne w Polsce. Ponieważ zadanie jest bardzo trudne i wieloaspektowe, trzeba szukać wszędzie partnerów, którzy widzą w takiej współpracy wspólny dalekosiężny cel i będą realizowali zadanie nie tylko dziś dla osiągnięcia medialnie nośnego efektu, ale przez całe lata skupiając się na efektach ważnych dla edukacji i nauki.

INTERKLASA

<http://www.biblioteka.edu.pl/>

Z kolejną inicjatywą dotyczącą budowania zasobów elektronicznych wystąpiła grupa społeczna skupiona wokół Grażyny Staniszewskiej i Interklasy. Grupa ta chce realizować pomysł budowania zasobów edukacyjnych dla szkół i poszukuje w tej chwili funduszy i ludzi, którzy wesprą jej działania. Inicjatywa nazywa się:

Spółeczna Edukacyjna Sieć Biblioteczna i posiada ona sieciową strukturę ponadregionalną. Składa się z dobrowolnie i solidarnie współpracujących ze sobą bibliotek powiązanych w mniejsze podsieci w celu wzajemnej współpracy oraz wymiany danych dla dobra wspólnego. [...] Docelowym zadaniem utworzonej sieci jest przekształcenie wszystkich bibliotek w Multimedialne i Internetowe Centra Informacji dla służby przyjaznemu społeczeństwu informacyjnemu.

Sieć otwarta jest na współpracę z każdym podmiotem deklarującym wolę współdziałania, a w szczególności na uczelnie wyższe. Otwarta jest na współpracę z podobnymi inicjatywami w innych krajach Europy i świata. Koordynatorem działania sieci jest odpowiednio grupa inicjatywna przy Polskim Portalu Edukacyjnym INTERKL@SY, która stopniowo przekształci się w stały zespół zadaniowy do spraw bibliotek. Polski Portal Edukacyjny INTERKL@SY udostępniac będzie wyniki współpracy sieci bibliotek:

- *Centralny katalog książek i czasopism,*
- *Katalog Centralnej Biblioteki Multimedialnej INTERKL@SY,*
- *Zgromadzone materiały edukacyjne i metodyczne,*
- *Uporządkowany rejestr (katalog, bibliografia adnotowana) zasobów edukacyjnych,*
- *Wytworzone wspólnie zasoby cyfrowej wersji zbiorów tradycyjnych (np. Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego),*
- *Biblioteczny serwis informacyjny i profesjonalne Elektroniczne czasopismo dla bibliotek szkolnych.*

IDEE W REALIZACJI

Boom na pomysły dotyczące budowania zasobów sieciowych rozpoczął się niedawno i mało kto pamięta o tym, że są już w kraju konkretne realizacje, które dają początek temu procesowi. Warto mieć to na uwadze, kiedy będzie się podejmowało decyzje oraz wykorzystać doświadczenie ludzi, którzy zabrali się wcześniej za tworzenie elektronicznych zasobów i posiadają wiedzę w tym zakresie. Nie będę w tej części opisywać wszystkich baz danych, katalogów, bibliografii, dokumentów

pełnotekstowych, z którymi spotykamy się w sieci, ale przedstawię tylko przykłady rzetelne, które mogą być początkiem dla poważnych jakościowo zbiorów rozbudowywanych w przyszłości.

Biblioteki Akademickie

Biblioteki akademickie od lat już pracują nad stworzeniem wspólnego dostępu online do swoich katalogów komputerowych z zachowaniem wszystkich standardów i wymogów technologicznych, co jest bardzo dobrym początkiem budowania najpoważniejszych zasobów sieciowych kraju. W tej chwili dostęp ten jest rozproszony <http://karo.umk.pl/Karo/>, ale trwają prace nad projektem NUKAT, które mają tę sytuację zmienić diametralnie <http://193.0.118.55/>. Trudne wdrażanie standardów międzynarodowych i brak większych funduszy rządowych dla tego typu prac mocno ogranicza szybkość realizacji. Powstanie centralnego katalogu książek i czasopism jest niezwykle ważne, ponieważ będzie w nim informacja bibliograficzna wszystkich druków krajowych i ich lokalizacja. Nie będzie to w początkowej fazie informacja pełnotekstowa, ale dołączenie do opisu bibliograficznego pełnego dokumentu, to tylko kwestia czasu i pieniędzy. W tej chwili tak podłączone do katalogów bibliotecznych pełnotekstowe dokumenty można oglądać w bogatych krajach Europy, np. w Bibliotece Narodowej Francji <http://catalogue.bnf.fr> czy w centralnym katalogu Holandii PICA. I taka jest przyszłość zasobów bibliotecznych i archiwalnych. Nie ma więc potrzeby finansować nowych projektów, ale należy skierować fundusze do dużych naukowych bibliotek, które będą rozwijały te prace, które rozpoczęły w połowie lat 90-tych.

Są w Polsce biblioteki, które posiadają pracownie digitalizacji zbiorów (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Książnica Kopernikańska w Toruniu, Biblioteka Śląska w Katowicach) i rozpoczęły eksperymenty i prace na swoich zbiorach. Nie są to prace jeszcze na tyle zaawansowane, żeby móc traktować je jako rozpoczęcie trwałego procesu tworzenia zasobów narodowych. Do tego potrzeba ogromnych nakładów finansowych, do których nie można przekonać naszych decydentów. Bibliotekarze nie należą do grup zawodowych szczególnie medialnych, nie nagłaśniają swoich osiągnięć (czego nie pochwalam wcale) i stąd może świadomość ich zaangażowania w tworzenie elektronicznych zasobów nie jest powszechnie znana. Z pewnością trzeba to zmienić.

Projekt uczelniany - AGH

<http://victoria.uci.agh.edu.pl/BG/skrypty/index.html>

Innym ciekawym realizowanym przedsięwzięciem jest (rozwijany od 1999 roku) projekt pt.: *Projekt elektronicznej archiwizacji Skryptów Uczelnianych AGH i innych wydawnictw książkowych.*

Idea archiwizowania starych skryptów AGH zrodziła się na skutek braku w zbiorach Biblioteki odpowiedniej liczby starszych, wciąż poszukiwanych skryptów, a także braku miejsca w magazynach Biblioteki. Powstałe w ten sposób elektroniczne archiwum można udostępniać sieciowo i/lub w formie wydawnictw na dyskach optycznych. Okazało się, że istnieje także zapotrzebowanie na inne prace, wydane poza serią Skrypty Uczelniane AGH, które na rynku księgarskim są niedostępne, a nie przewiduje się wznowień. Na wyraźne życzenie autora takie prace także będą objęte projektem.

Być może, iż z powodu tych nowatorskich działań AGH otrzymało niedawno nowe zadanie od KBN koordynowania programu UE **eContent w Polsce** <http://www.econtent.agh.edu.pl/>.

Wieloletni program Unii Europejskiej eContent został otwarty na mocy decyzji 2001/48/EC Rady Unii Europejskiej z dnia 22 grudnia 2000 roku i wszedł w życie z dniem publikacji w dzienniku urzędowym UE w dniu 18 stycznia 2001 roku. Na podjęcie decyzji o uruchomieniu programu eContent wpływ miało wiele czynników, wśród których za najważniejsze należy uznać: zapotrzebowanie, w ramach inicjatywy eEurope, na wypełnienie zadań wynikających z jej planu działania a dotyczących upowszechniania zastosowań Internetu (w szczególności AL. 3 pkt. b. Government online: electronic access to public services oraz pkt. d. European digital content for global networks), wyniki debaty nad zieloną księgą o powszechnym dostępie do informacji sektora publicznego, priorytetowe traktowanie przez Unię Europejską działań na rzecz promocji własnej kultury i jej dziedzictwa oraz różnorodności językowej, potrzebę wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw działających w sektorze multimediów i teleinformatyki, pozytywne doświadczenia wynikające z przebiegu i efektów wcześniejszych programów o zbliżonej do eContent tematyce tj. INFO 2000 oraz MLIS.

Założony budżet programu w okresie 4 lat jego funkcjonowania wynosił będzie 100 milionów Euro. Komisja Europejska, a w jej imieniu Dyrekcja Generalna Społeczeństwo Informacyjne zobowiązana została do przygotowywania dwuletnich planów realizacyjnych. Pierwszy z nich, już opracowany, obejmuje okres 2001-2002. Program eContent uznany został jako jeden z elementów realizacyjnych planu działania eEurope 2002.

Warto się temu programowi przyjrzeć i z niego czerpać wiedzę konieczną dla profesjonalnego podejścia do problemu.

Biblioteka Sieciowa
<http://biblioteka.poland.com/>

Biblioteka sieciowa jest naturalnym dzieckiem Internetu i wolności, jaka w nim panuje. Ludzie, którzy ją tworzyli i tworzą są to pasjonaci i wolontariusze, którzy widzą w Internecie wspólny interes i wspólną przestrzeń edukacyjną, jaką sami sobie mogą kreować.

Celem Biblioteki Sieciowej jest udostępnienie szerokiej publiczności darmowych tekstów w wersji elektronicznej (e-tekstów), które łatwo jest znaleźć, przejrzeć, przeczytać i zacytować. Pomysł Biblioteki Sieciowej narodził się latem 1997 roku na IRC. W przypadkowej rozmowie internauci rzucili pomysł stworzenia polskiego odpowiednika Projektu Gutenberg, czyli anglojęzycznego archiwum "tekstów wszelakich" (literackich, prawnych, urzędowych etc.), którego działanie zainicjował w latach siedemdziesiątych Michael Hart. Przez pierwsze lata Bibliotekę Sieciową współtworzyli m.in. Wojciech Dąbek, Piotr Parafiniuk, Iza Sufleta, Joanna Ścibior, Adrian Zandberg i oczywiście rzesza wolontariuszy.

Biblioteka Sieciowa jest projektem w dużej mierze społecznym. Każdy, kto współuczestniczy w tworzeniu jej zbiorów, robi to dobrowolnie i za darmo. Jeśli chce

opracować tekst w wersji elektronicznej, sam go wybiera i przepisuje. Zbiory Biblioteki Sieciowej mają z tej przyczyny nieco "postmodernistyczny" charakter. Na jednej półce znaleźli się tu Maria Konopnicka obok ustaw i kodeksów uchwalonych przez Sejm RP, Marks i Engels obok Stanisława Brzozowskiego i Henryka Sienkiewicza.

Biblioteka Sieciowa umieszczona była od roku 2000 na portalu Poland.com i wspierana przez jakiś czas przez firmę komercyjną. Od jakiegoś czasu jest zawieszona w próżni, ze względu na dekonstrukcję na rynku firm internetowych.

Wirtualny Wszechświat – Prószyński i S-ka

www.wiw.pl

Wydawcy także mają duże elektroniczne zasoby edukacyjne i w ich przypadku najczęściej mamy do czynienia z gotowymi realizacjami udostępnianymi w Internecie, takimi jak. Np.: WiW – *Serwis popularnonaukowy i edukacyjny. Zawiera wykłady, słowniki, atlasy, eseje, książki w całości, rozdziały książek.* Ta sama firma wydawnicza prezentuje także bogate archiwum czasopisma przez siebie wydawanego *Wiedza i Życie* pełnego artykułów, które mogą stanowić początek istotnego edukacyjnego zasobu.

DLibra

<http://www.man.poznan.pl/badania/index.html>

Poznańskie Centrum Superkomputerowo Sieciowe pracuje nad narzędziem do zarządzania zawartością multimedialną w bibliotekach cyfrowych. *System dLibra został opracowany aby pomóc w budowie i zarządzaniu takich usług informacyjnych, jak: multimedialne książki i publikacje cyfrowe, zdalne nauczanie, media na żądanie i inne usługi spotykane w bibliotekach cyfrowych. Ułatwiając zarządzanie zawartością multimedialną, metadanymi i obiektami cyfrowymi, dLibra może pomóc każdemu w realizacji biblioteki cyfrowej zawierającej dokumenty skomponowane z obiektów cyfrowych zawierających tekst, dźwięki, video, obrazki, animacje, etc.*

W ramach projektu można obejrzeć cyfrową książkę, która jest raczej rodzajem multimedialnego pokazu z szeregiem dodatkowych efektów, których tradycyjna książka nie posiada (muzyka, animacja).

GRUPY WSPÓŁPRACY

Aby idea budowania zasobów informacyjnych Polski zamieniła się w konkret musimy koniecznie wykorzystać najlepszych specjalistów, którzy zrealizują to zadanie, powinni to być:

Bibliotekarze

Specjaliści informacji

Archiwiści

Wydawcy

Informatycy

Politycy

Najważniejszymi grupami zawodowymi, jakie powinny być zaangażowane w proces tworzenia cyfrowych zasobów są grupy bibliotekarzy, specjalistów od informacji i archiwistów, ponieważ to w ich rękach znajdują się najważniejsze kolekcje i

dokumenty państwa, oni też dysponują kadrą i znają zasady oraz standardy konieczne dla realizacji tego zamysłu.

Inną grupą niezwykle ważną są wydawcy, którzy mają już wkład do tworzenia komercyjnych zasobów informacyjnych. Udostępniają w sieci sporo istotnych pozycji takich jak: Encyklopedia Fogra czy Encyklopedia PWN oraz tworzą edukacyjne, popularno-naukowe dokumenty udostępniane w Internecie np. w Bibliotece Wirtualnego Wszechświata (wydawnictwo Prószyński i S-ka <http://www.wiw.pl/>) lub wydawane na CD ROM-ach. Jest to grupa profesjonalistów, która zajmuje się bieżącą produkcją i jest w stanie wspólnie z bibliotekarzami i archiwistami znaleźć płaszczyznę porozumienia dla dobra wszystkich.

I wreszcie grupa – bez której nic się nie uda – dobrzy i doświadczeni z tego typu projektami informatycy. Nowoczesne technologie dają ogromne możliwości, ale jeśli na starcie zatrudnimy ludzi, którzy nie rozumieją całego procesu i jego skomplikowania, to będzie tak jak z ZUS-em i Prokodem.

Ostatnią i najważniejszą grupą są politycy rozumiejący potrzebę wdrażania nowoczesnych rozwiązań technologicznych w edukacji oraz świadomi takiego wyboru drogi, jaką wybrała w Unii Europejskiej Irlandia a nie Grecja. Od ich woli politycznej zależy na co będą wydane nasze pieniądze. Im też trzeba tłumaczyć, że realizacja strategii *ePolska* nie jest możliwa bez profesjonalistów z zakresu nowych technologii i informacji.

Podsumowanie

Mamy więc pomysłów dużo, pochodzących z wielu różnych instytucji o różnych nazwach i różnej jakości merytorycznej:

Idee:

- **MENiS** - Narodowa Biblioteka Internetowa,
- KBN - ePolska - Polska Biblioteka Wirtualna,
- SLD - Polska Biblioteka Internetowa,
- Interklasa – Zasoby Edukacyjne Polski,
- SBP – Zasoby Informacyjne Polski,

Realizacje:

- Biblioteki akademickie – NUKAT
- AGH - Skrypty
- Wolontariusze - Biblioteka Sieciowa,
- Wydawcy - Wirtualny Wszechświat.
- Informatycy - dLibra

Niektóre z nich są w sferze pomysłów, idei i zamiarów, inne w trakcie początkowych trudnych realizacji. Powinniśmy sobie teraz postawić pytanie czy wszystkie te inicjatywy powinny być pozostawione same sobie, czy może zacząć myśleć globalnie i rozpocząć wspólne tworzenie dzieła tak ważnego dla kraju? Nie wolno nam zmarnować żadnej inicjatywy, żadnego pomysłu, zwłaszcza tych społecznych, już tworzonych, które wynikają ze szczególnej troski o stan edukacji w kraju i za którymi stoi ogromny kapitał intelektualny i twórczy. Nie wolno nam też zostawić tego procesu w rękach amatorów.

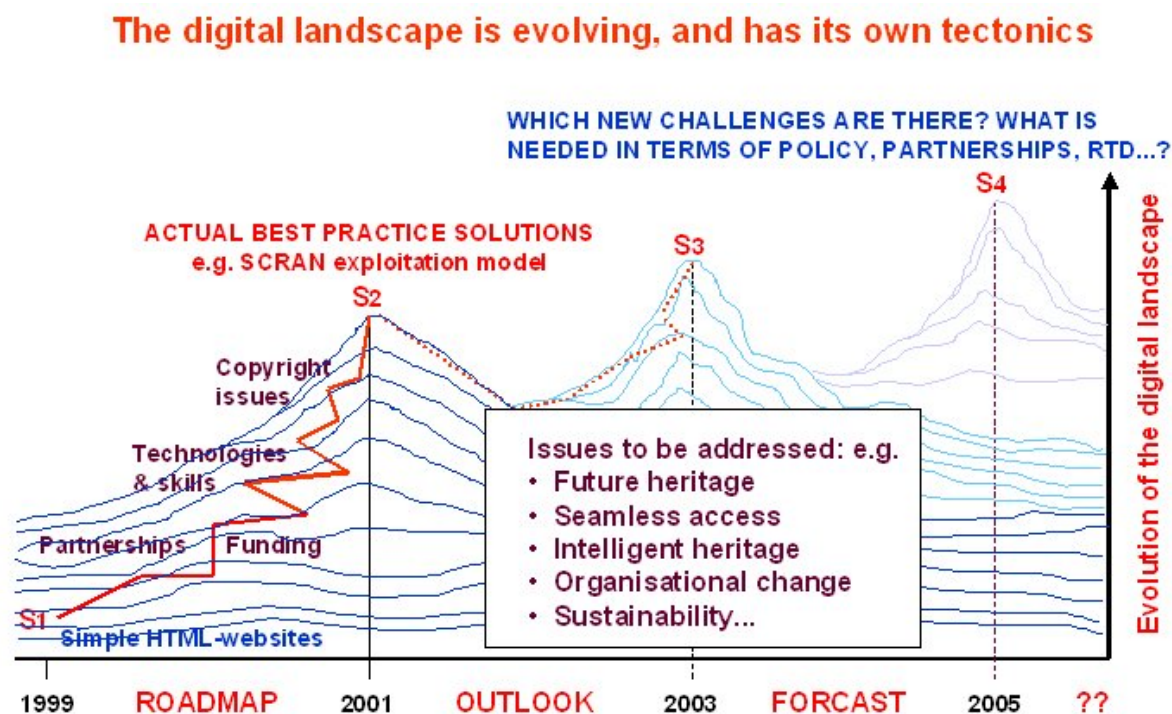
Na pomysły społeczne i instytucjonalne nakłada się od niedawna inne myślenie polskich polityków. Do tej pory nie mogliśmy marzyć nawet, żeby politycy bodaj zrozumieli, o co chodzi bibliotekarzom, wydawcom czy archiwistom z tym budowaniem zasobów elektronicznych, teraz to się zmienia. Elementem istotnym zmieniającym to myślenie jest wpływ instytucji europejskich, które naciskają na tworzenie społeczeństwa informacyjnego i budowanie cyfrowych zasobów, ale zalecają jednocześnie, by robić to rozważnie po przeprowadzeniu dokładnych analiz i badań naukowych.

Przykładem podejścia systematycznego było ogłoszenie przez UE specjalnych konkursów, które mają wesprzeć projekty digitalizacji. Jednym z nich był program DigiCult finansowany przez Komisję Europejską – miał na celu przeprowadzenie wstępnych badań i analiz koniecznych przy podejmowaniu decyzji dotyczących tworzenia zasobów cyfrowych:

The European Commission, DG Information Society, Cultural Heritage Applications D2, in July 2000 issued a Call for Tender for a Study on "Technological Landscapes for Tomorrow's Cultural Economy", short DigiCult, to provide memory institutions with better information on how to face this challenge.

The DigiCULT Report provides recommendations for decision makers of European archives, libraries, museums and policy makers at European, national and regional level <http://www.salzburgresearch.at/fbi/digicult/index.html>.

A droga do budowania tych zasobów jest bardzo stroma i długa, jak widać poniżej:



Jedno jest pewne, że nie jesteśmy sami na tej drodze i sporo już zrobiono za nas, musimy tę wiedzę rozpoznać i zacząć przymierzać się do mądrej realizacji tego, co i tak nas czeka w przyszłości.

Jeśli nie stać nas jako kraju na budowanie zasobów w sposób systematyczny z zaangażowaniem ogromnych budżetowych środków, jak robi to Wielka Brytania np. w projekcie The Distributed National Electronic Resource DNER <http://www.jisc.ac.uk/dner/>, czy Niemcy to postaramy się współpracować ze sobą tak, żeby poszczególne inicjatywy i zasoby nie nakładały się na siebie, nie dublowały, a żeby uzupełniały i powiększały wspólny narodowy zasób. Ponieważ tak naprawdę w Polsce zaczynamy wszystko od zera – nie mamy jeszcze nic, to może warto od początku pracować wspólnie rozdzielając wysiłki i środki oraz ucząc się nawzajem.

Nie neguję, że prace nad budowaniem zasobów można powierzać prywatnym firmom, ale róbmy to tak jak robią to Holendrzy. Wykorzystajmy ich doświadczenia, żeby nie wywarzać otwartych już drzwi, ale działajmy we współpracy i pod ścisłym nadzorem specjalistów od informacji, bibliotekarzy i archiwistów.

* * *

Wstępną ideę współpracy w zakresie tworzenia zasobów informacyjnych można przedstawić w formie prostego diagramu. Przy czym pamiętać trzeba, że jest to tylko idea, którą można dowolnie zmieniać, kształtować i rozbudowywać w zależności od rzeczywistych realizacji i chęci poszczególnych uczestników. A wszystko z pewnością powinno odbywać się ze wsparciem i pod nadzorem Ministra Edukacji, bo jakby nie nazwał zasobów elektronicznych ktokolwiek z nas, to zawsze tworzy się je w jednym celu, by edukować i informować społeczeństwo.

Bożena Bednarek-Michalska, Toruń kwiecień 2002.

MEN - fundusze rządowe



UE - fundusze europejskie

Bożena Bednarek-Michalska
Toruń, marzec 2002

Legenda do diagramu:

BN – Biblioteka Narodowa

PTWK - Polskie Towarzystwo Wydawców Książek

SBP – Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

KBN – Komitet Badań Naukowych

MENiS – Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu

UE – Unia Europejska